

# 13.10.22

czwartek, godz. 19.00  
NFM, Sala Czerwona

## Czwarty wymiar

**Julius Berger** – wiolonczela

**Lutosławski Quartet:**

**Roksana Kwaśnikowska** – I skrzypce

**Marcin Markowicz** – II skrzypce

**Artur Rozmysłowicz** – altówka

**Maciej Młodawski** – wiolonczela

### Program:

**Paweł Mykietyn** (ur. 1971)

*II Kwartet smyczkowy* [13']

**Franz Schubert** (1797 – 1828)

*Kwintet smyczkowy C-dur D 956* [48']

I. *Allegro ma non troppo*

II. *Adagio*

III. *Scherzo. Presto – Trio. Andante sostenuto*

IV. *Allegretto – Più allegro*



Lutosławski Quartet, fot. Sisi Cecylia

**P**odczas koncertu z udziałem znanego niemieckiego wiolonczelisty – Juliusa Bergera – oraz Lutosławski Quartet muzycy wykonają dzieła, których daty powstania dzieł niemal dwa stulecia. Pomimo na wskroś odmiennego charakteru czy estetyki języków kompozytorskich ich twórców pozostają one w kanonie arcydzieł światowej kameralistyki. Tego wieczoru zabrzmiał *II Kwartet smyczkowy* Pawła Mykietyna, jednego z czołowych kompozytorów światowej sceny muzyki współczesnej, oraz *Kwintet smyczkowy C-dur D 956* Franza Schuberta – wielkiego twórcy doby romantyzmu.

Kwartet smyczkowy nie jest reliktem przeszłości, gatunkiem z dawno minionych epok. Sięgający po niego winni mieć jednak świadomość mierzenia się z historycznym dziedzictwem twórczości największych – Josepha Haydna, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Ludwiga van Beethovena, a później także Albana Berga czy Dymitra Szostakowicza. „Komponowanie na niewielką obsadę to ciężki i surowy egzamin, ponieważ wszystkie elementy użytej techniki kompozytorskiej widzi się wtedy jak na dłoni. Możliwości kolorystyczne i dynamiczne są ograniczone, ilość dźwięków mogących współbrzmieć ze sobą równocześnie jest zredukowana, a zatem wszystko musi tu być jeszcze bardziej niż w utworze na orkiestrę wyważone i umieszczone na swoim miejscu” – rzekł niegdyś Witold Lutosławski, diagnozując trudności kryjące się za tworzeniem na tego rodzaju specyficzną obsadę. Nowej jakości na jej gruncie szuka Paweł Mykietyń, który skomponował do tej pory cztery kwartety smyczkowe. Jego *II Kwartet smyczkowy* powstał w 2006 roku na zamówienie Festiwalu Muzyki Polskiej, podczas którego dzieło wykonali artyści legendarnego Kronos Quartet, zespołu działającego nieprzerwanie od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Na przestrzeni tego niewielkich rozmiarów dzieła kluczową rolę odgrywa niewątpliwie ćwierćtonowość. Mykietyń płynnie rozwija kolejne mikrotony tworzące wspólnie subtelne harmonie na tle zawiłych struktur rytmicznych, w efekcie powstał kwartet legitymizujący się frapującym idiomem przewodnim, a co więcej – nowatorskim brzmieniem. Tego wieczoru utwór zabrzmiał w wykonaniu muzyków Lutosławski Quartet, którzy też jako pierwsi dokonali jego światowej premiery fonograficznej na albumie z 2014 roku.

„Znałem czterech muzyków, wielce doświadczonych w tym gatunku muzyki i bynajmniej nie odznaczających się skłonnością do sentymentalizmu, którzy z przedziwną jednomyślnością wyrażali opinię, iż gdyby los zrządził, że w ich ostatniej godzinie mogliby słuchać jakiejś uroczej melodii, to właśnie ten utwór byłby wybraną przez nich muzyką” – pisał niegdyś Walter Willson Cobbett, angielski meloman, miłośnik

kameralistyki oraz skrzypek amator działający w dziewiętnastym stuleciu. Jego słowa odnoszą się do niezwykłego *Adagio* z *Kwintetu smyczkowego C-dur* Franza Schuberta, dzieła ukończonego zaledwie kilka tygodni przed śmiercią kompozytora. Unikatowość kompozycji przejawia się już w nietypowym doborze obsady – Schubert zamiast altówki sięgnął po drugą wiolonczelę, której barwa nadaje utworowi ciepłego, głębokiego kolorytu. Przez to też kwintet często bywa określany jako „wiolonczelowy”. Twórca nadał każdemu z instrumentów równorzędne znaczenie, co odzwierciedla ich harmonijne, bogate współbrzmienie podsycające całe spektrum barw, którymi doskonale operuje artysta. Otwiera go prosta, a zarazem poruszająca melodia wprowadzająca do *Allegro ma non troppo*. Po rozległym akordzie C-dur stopniowo narasta ożywiona ekspansja dźwiękowa, meandrująca pomiędzy głębokim dramatyzmem, a subtelną liryką. Z niej też wyrasta wspomniane *Adagio*. Następujące po nim *Scherzo* porywa temperamentnym, ludowym wręcz brzmieniem, z kolei finałowe *Allegretto* dodatkowo podsyca lekki, a równocześnie niezwykle taneczny charakter dzieła. Kwintet prawykonano w Wiedniu z udziałem kwartetu Hellmesbergera dopiero 27 listopada 1850 roku, a więc ponad dwadzieścia lat po śmierci kompozytora. „Ów głęboko osobisty utwór stanowi twórcze i duchowe podsumowanie całego życia Schuberta. Wszystko, czego zaznał w ciągu swej krótkiej, lecz wykorzystanej w całej pełni egzystencji – radość, cierpienie, rozkosz, ból, wznioste duchowe porozumienie, mroczna melancholia, niewinność, doświadczenie – wszystkie te uczucia wypełniają Kwintet” – podkreśla Peggy Woodford, biografka artysty. W rzeczy samej – mimo że monumentalne dzieło powstało u schyłku życia kompozytora, bije od niego zachwycająca, młodzięcza wręcz werwa, dzięki czemu pozostaje szczytowym osiągnięciem w dziedzinie kameralistyki.

**Marcelina Werner-Śliwowska**



**NFM.WROCLAW.PL**



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



**Wrocław** miasto spotkań

